Rok XVII. Nr. 9. Środa 13 stycznia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 4,50 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Lelińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

Audjencje u premjera Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.)— Premier Skrzyński przyjął dzisiaj po sła austrjackiego w Warszawie, p. Posta, posła włoskiego, p. Maioni, sekretarza francuskiej misji morskiej Gaulvet, senatora Januszewskiego w związku ze sprawami lotniczemi, prezesa związku ziemian województwa Krakowskiego, p. Dworskiego i ministra Osieckiego.

Nowy ambasador francuski w Polsce.

WARSZAWA, 12-1 (Tel. wł.) — Pogłoska o nominacji ambasadorem francuskim w Polsce p. Laroche potwierdza się. „Journal des Debats"— jak donoszą z Paryża — wymienia p. Laroche jako jedynego kandydata na to stanowisko. Zmiany na tej placówce stoją w związku z reorganizacją francuskiego ministerjum spraw zagranicznych ze względów oszczędnościowych. P. Laroche uczestniczył we wszystkich dotychczas odbytych pertraktacjach między Polską a Francją i jest współtwórcą wielu traktatów. Przez żonę posła polskiego w Bukareszcie p. Wielowieyską jest p. Laroche spokrewniony z rodzinami polskiemi.

Pożyczka wewnętrzna Rządu.

WARSZAWA, 12-1. (Tel. wł.)— Rząd przygotowuje projekt o zaciągnięciu pożyczki wewnętrznej w związku z akcją zbiórki złota, zapoczątkowaną przez Lwów i Kraków.

Hojna ofiara przemysłowca.

WARSZAWA, 12.1 (A. W) — Zmarły niedawno znany przemysłowiec Maksymiljan Luksemburg zapisał jedną z kamienic swych przy ulicy Stawki wspólnie redakcjom dwu dzienników warszawskich, a mianowicie: „Kurjerowi Warszawskiemu" i „Kurjerowi Porannemu".

Robotnicy zakładów miejskich w Warszawie grożą strajkiem.

WARSZAWA, 12.1 (A. W.) — Wobec nie wypłacenia dodatków według wskaźnika drożyźnianego robotnikom zakładów miejskich, a szczególnie elektrowni wytworzyła się poważna sytuacja, gdyż robotnicy grożą strajkiem. Dziś popołudniu udała się do ministra Ziemięckiego delegacja robotników w tej sprawie. Strajk objąłby około 5000 robotników miejskich.

Wątpliwy honor.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) — Władze sowieckie zmieniły nazwę wsi Przewłoki na Białorusi sowieckiej na Łańcuckoje na cześć polskiego komunisty Łańcuckiego.

Dolar spada w dalszym ciągu.

Na giełdzie płacono za dolara 7.15.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego dolar okazywał dalszą tendencję zniżkową. Kiedy w poniedziałek zamknięto na giełdzie urzędowe notowania na kursie 7,75, to we wtorek kurs końcowy wynosił 7,15 przy słabej tendencji.

Jak się kształtował kurs dolara w ciągu dnia?

WARSZAWA, 12.1. (AW.) Na dzisiejszym rynku walutowym tendencja dla dolara wybitnie zniżkowa. Rano płacono w transakcjach międzybankowych 7.70, poczem wobec małego popytu dolar spadł na 7.50. Bank polski płacił za dolary po 7.50. Popołudniu dolar spadł na 7.30 przy braku odbiorców. Około godziny 5 popołudniu zaznaczyła się lekka podwyżka i dolar doszedł do 7.35, poczem nastąpiła dalsza zniżka.

Walka z bezrobociem.

Województwa muszą przedstawić plan robót publicznych.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom przedstawienie w terminie jednego tygodnia planu robót publicznych możliwych do przeprowadzenia na terenie danego województwa. Plany mają posłużyć do rozdziału robót publicznych w celu złagodzenia bezrobocia.

Magistrat warszawski zatrudniać zaczyna bezrobotnych.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.) W następstwie interwencji władz administracyjnych w Ministerium spraw wewnętrznych magistrat Warszawy wznowił przyjmowanie bezrobotnych do pracy. Jutro stanie do pracy 2500 bezrobotnych. Pewna część będzie skierowana do robót w gazowni i elektrowni oraz wodociągach. Około 150 zajmie się usuwaniem i wywożeniem gruzu z rozwalonej drugiej ściany Soboru na pl. Saskim, inna partja robotników będzie zatrudniona przy fortecy dla przygotowania terenu pod przyszłe ulice.

Pięciogroszowy dodatek tramwajowy na bezrobotnych.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.) Dyrekcja tramwajów miejskich przekazała 205 tys., uzyskanych z dodatków 5 groszy do biletów za pierwszych 10 dni stycznia na rzecz bezrobotnych.

Węgiel dla bezrobotnych.

WARSZAWA 12.1. (Tel. wł.) W naibliższym czasie rząd zakupi od przemysłowców na G. Śląsku na poczet podatku majątkowego 30 tys. ton węgla dla bezrobotnych. W sumie tej otrzymają bezrobotni w Łodzi 14 tys., na G. Śląsku 9. w Kieleckiem 2 i pół, Lwowskiem 1900, Białostockiem 1000, Poznańskiem 720, Lubelskiem 390, a taule kuchnie 90 ton.

Mrozy w Polsce i w Finlandji.

Pięćdziesiąt sześć wypadków odmrożeń we Lwowie.

LWOW, 12.1. Wczoraj termometr we Lwowie wykazywał 16° poniżej zera. Pogotowie ratunkowe wzywano w 53 wypadkach odmrożeń, z których kilka było bardzo niebezpiecznych. Dziś rano temperatura 11° niżej zera.

Temperatura w Krakowie.

KRAKOW, 12.1. (Tel. wł.) Wczoraj mróz w Krakowie dochodził do 12 poniżej zera, a wieczorem na ulicy panował tak mroźny wiatr że chwilami przechodnie musieli chronić się do bram. Dziś temperatura obniżyła się jeszcze bardziej. W śródmieściu 14 poniżej zera, nad Wisłą 15.

Samoloty dostarczają żywność uwięzionym w lodach okrętom.

BERLIN, 12.1. (Tel. wł.) Nagły spadek temperatury spowodował zamarznięcie zatoki Fińskiej i Botnickiej. Radjostacje finlandzkie otrzymały w ciągu poniedziałku alarmujące telegramy od 50 statków handlowych, uwięzionych przez lody na morzu. Władze portowe zmobilizowały flotylę łamaczy lodów, które podążyły, krusząc lód do okrętów, znajdujących się bliżej brzegu. Okrętom, znajdującym się dalej, dowożono żywność przy pomocy samolotów, które krążąc nad okrętami zrzucały prowiant na pokład. Jeden z samolotów wysłanych na pomoc wskutek defektu motoru zmuszony był lądować w zatoce Botnickiej. O losach jego brak wieści.

Senator Smólski.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.)— Senator Stanisław Smólski zrzekł się mandatu i objął stanowisko notarjusza przy sądzie apelacyjnym w Lublinie. W miejsce jego wchodzi do senatu p. Adam Szymański, dziennikarz i księgarz. P. Smólski zatrzymuje wszystkie swoje obowiązki publiczne, jak np. w komisji reorganizacji administracji.

Przerwanie żeglugi na Wiśle wskutek mrozów.

WARSZAWA, 12.1 (A. W.) — Mimo mrozów od paru dni panujących Wisła dotąd nie stanęła, co tłumaczy się wielkim stanem wody. Jeżeli mrozy nie zelżą, Wisła stanie przypuszczalnie jutro popołudniu. Żegluga towarowa i osobowa została już dziś wstrzymana.

Podejrzany bank holenderski.

WARSZAWA, 12-1 (Pat) — Poselstwo holenderskie odradza nawiązywania stosunków z Commisie Bank Singels 137 w Amsterdamie, względnie z dyrektorem tej firmy p. Mani.

Rząd turecki nie ustąpi ze swych praw w Mossulu.

Nota Turcji do Anglji.

LONDYN, 12.1 (A.W.) Rząd turecki wystosował do rządu Baldwina notę w sprawie Mossulu. Rozstrzygnięcie Ligi narodów Turcja uważa za niemożliwe do przyjęcia, gdyż rząd turecki podtrzymuje nadal swe pretensje do Mossulu.

Projektowana przez Anglię pożyczka dla Turcji nie może spowodować zrzeczenia się pretensyj do Mossulu.

Rząd turecki gotów jest w każdej chwili nawiązać rokowania z rządem angielskim w sprawie Mossulu i proponuje zawarcie umowy tymczasowej, odnawianej co 5 lat. Rząd turecki żąda zdemilitaryzowania terenu spornego i prawa wolnego tranzytu dla towarów tureckich.

W angielskich kołach politycznych odpowiedź turecka wywołała pomyślne wrażenie i uważana jest za podstawę do nawiązania rokowań, celem uregulowania problemu mossulskiego.

Starcia w Aleppo.

ALEPPO (Syrja) 12.1 (Pat). „United Press". W czasie wyborów doszło w mieście do wykroczeń, w wyniku których 8 demonstrantów i 2 policjantów francuskich zostało zabitych. Demonstranci usiłowali m. in. wkroczyć do więzienia i uwolnić więźniów. Równocześnie większa ilość więźniów usiłowała wydostać się z budynku więziennego. Udało im się już rozbić bramy, straż więzienna jednak zdołała przeszkodzić ich ucieczce. Podczas starcia zabito 1 więźnia.

PRZEGLĄD PRASY

Czułości madziarskie w Polsce.

P. Adolf Nowaczyński, który od szeregu lat jest gorliwym propagatorem polsko czeskiego zbliżenia, rzucił na łamach „Gazety Porannej Warszawskiej" w dyskusję na temat afery fałszerskiej na Węgrzech splot reminiscencji krajowych, z których wynika, że istniała zażyłość towarzyska między skompromitowanemi w aferze węgierskiej osobistościami a krakowską stańczykierją.

Sam szef bandy fałszerzy — pisze A. Nowaczyński — Ludwik książe Windischgraetz urodził się w Krakowie, bywał tam często przed, podczas wojny i już po wojnie, w pałacach i na salonach enkaenowych persona gratissima.

Lat temu sześć powstał w Budapeszcie klub polsko-węgierski, do którego należał też „der schwarce Prinz" Windischgraetz, graf Hunyady, baron Syntinis Dobieczky, prałat Gieswein, graf Zichy, z Polaków główny plenipotent dóbr hr. Z. Tarnawskiego dr. E. Habicht, współpracownik „Czasu" dr. J. Dąbrowski i kilku arystokratów krakowskich. Macherem łącznikowym między Budapesztem a Krakowem był Jul. graf Csekonits, a w Warszawie, Słowak z pochodzenia poczem publicysta i historyk Adorjan Divéky oraz kilku niewyraźnych Słowaków, renegatów, rzekomo uczonych i „profesorów".

Z tych źródeł bardzo mętnych szła na Polskę mocna agitacja madziarofilska i antyczeska. Faworyt krakowskiego high-lifu (pożal się Boże) książe Windischgraetz przegrał swego czasu jednej nocy w budapeszteńskim Jockey - Clubie 250 000 dolarów, graf Csekonits również jednej nocy cały majątek...

Dwa lata temu w Czechosłowacji aresztowano contessę Louisę Esterhazy, która jak się okazało kierowała konspiracją mającą na celu oderwanie Słowacczyzny od Czechów i dołączenie do Węgier.

Przy hrabiance znaleziono moc kompromitujących listów i dokumentów, pisanych także po... polsku. Nic w tem dziwnego, gdyż Louisa Esterhazy była w prostej linji wnuczką hr. Stanisława Tarnowskiego i bardzo często bywała w Krakowie jako agent polityczny budapeszteńskich legitymistów Habsburskich.

W skonfiskowanej korespondencji Esterhazówny były więc listy od Potockich, Tarnowskich (z Dzikowa), Ciechanowskich, Sapiehów i innych rodzin związanych z dawnym N.K.N. i krakowską „Prawicą". Hrabiankę skazano na rok twierdzy.

Centralą szafującą pieniędzmi na propagandę restytucji dawnych Węgier i irrydenty słowackiej był „Instytut Orjentalny" w Budapeszcie.

W Polsce propaganda promadziarska miała do dyspozycji kurjerkową prasę brukową ilustrowaną.

Że jednak suggestje promadziarskie krakowskiej ex enkaenowej prawicy zyskały sobie bezinteresowanych (t. j. nie faszerowanych fałszywymi tysiącfrankówkami Windischgraetza) prozelitów, a ideowych zelantów i głosicieli, o tem świadczą np. wiece w Wilnie przeciw pokojowi w Trianon, za wspólną granicą z Madziarami za restytucją Wielkich Węgier.

P. A. Nowaczyński cieszy się, że po skandalu węgierskim skończą się wreszcie w Polce te „ciągoty budapeszteńskie", że wreszcie na łamach „Kurjera Polskiego" przestanie dr. Marek Margulies agitować za nawiązaniem stosunków z „Budapesztem" a krakowski „Czas" pozbędzie się wreszcie madziarskich czułości.

POSWIĄTECZNE POSIEDZENIE SEJMU.

Jałowa i ciężka dyskusja nad pragmatyką nauczycielską nie została zakończona.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.) — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek doniósł, że minister skarbu wycofał projekt ustawy o popieraniu organizacyj rolniczych i kultury rolniczej, oraz projekt ustawy o środkach ograniczenia wydatków państwowych i innych związków prawno-publicznych.

Ustawa o cudzoziemcach.

Następnie złożył ślubowanie poselskie poseł Jerzy Sobolewski (kl. białoruski) poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o cudzoziemcach.

Poseł Insler (koło żyd.) wykazywał, że w ustawie tej wszystko zależy od swobodnej oceny władz i dobrej woli urzędników. Ustawa ma takie braki, których naprawić na plenum nie można. Wobec tego wnosi podobnie o odesłanie do komisji administracyjnej. Dalsze obrady nad ustawą na skutek porozumienia się stronnictw odłożono do następnego posiedzenia.

Pragmatyka nauczycielska.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Poseł Federbusch (Koło żyd.) żalił się, że wielu nauczycieli szerzy nienawiść wyznaniową i narodową w szkole i społeczeństwie.

Poseł Lewin (Koło żyd.) zgłosił kilka poprawek dotyczących kwestji nauczania żydów w szkołach.

Poseł Chrucki (kl. ukr.) domagał się, aby z warunków, które musi posiadać kandydat na nauczyciela, skreślić, że musi być człowiekiem o nieskazitelnej przeszłości i władać językiem polskim.

Poseł Piotrowski (P.P.S.) przemawiał przeciwko ustawie, która ustanawia, że nauczyciele religji posiadać winni zezwolenie władzy duchownej. Mówca jest zdania, że nie można zgodzić się na wpływ nieodpowiedzialnego przed władzami cywilnemi czynnika, którym jest kościół. Poseł Kornecki (Z.L.N.) bronił przepisu o kwalifikacjach kandydatów na nauczycieli zaznaczając, że nauczyciel wbrew zdaniu niektórych przedmówców musi być obywatelem państwa polskiego a nie jest powiedziane czy Polakiem czy też innej narodowości.

Pozatem posłowie Skrzypa (kom.) i Chrucki zgłosili cały szereg poprawek.

Poseł Pruszyński (Z.L.N.) żądał przywrócenia tytułu profesora dla nauczycieli z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi.

Poseł Chrucki domagał się, aby do ustalenia nauczyciela wystarczały 2 a nie 3 lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej oraz aby lata w szkołach prywatnych taksamo były pod tym względem liczone.

Przeciwko poprawce posła Pruszyńskiego przemawiał poseł Piotrowski (PPS) uważając, że tytuł nauczyciela jest bardzo zaszczytny i do tytułu profesora jest anachronizmem. Nie można z jednej strony obcinać nauczycielom pensyj i redukować ich, z drugiej zaś strony osławiać podobnymi tytułami.

Poseł Nowicki sprzeciwia się również poprawce z tych samych względów.

Poseł Chrucki występował przeciwko postanowieniu, że nauczyciel, który przerwie służbę państwową, traci nabyte prawa stałego nauczyciela i jedynie minister może mu to prawo przywrócić.

Poseł Kornecki polemizując z posłem Chruckim uzasadniał stanowisko komisji, która uchwaliła taki przepis z tego względu że nauczyciel nie powinien lekceważyć swego zawodu i posłannictwa, przerzucając się do innych zawodów w poszukiwaniu lepszego bytu.

Poseł Chrucki proponował, aby ustęp, nakładający na nauczyciela obowiązek zjednywania sobie zaufania rodziców, także swem postępowaniem w życiu publicznem, skreślić.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Pruszyński, Wygodzki (Koło żyd.) Grela (Zjedn. niem.) Skrzypa (komunista) i Nowicki (Wyzw.). Po przedyskutowaniu pierwszych 32 artykułów projektu ustawy obrady przerwano. Następne posiedzenie w piątek o godzinie 3 popołudniu.

Czem się Sejm zajmie w najbliższym czasie.

Po piątkowych obradach prawdopodobnie znowu nastąpi dłuższa przerwa, w czasie której będzie obradować komisja budżetowa nad wynikiem działalności Najwyższej Izby kontroli państwa. Na plenum Sejmu wejdą następnie sprawy omówione przez komisję budżetową, a na pierwszem miejscu znajdzie się sprawozdanie posła Jerzego Michalskiego w sprawie dostaw wojskowych. Omawianie przez plenum Sejmu wyników działalności Najwyższej Izby kontroli państwa budzi zrozumiałe zainteresowanie w społeczeństwie.

WIELKA AFERA FAŁSZERSKA NA WĘGRZECH.

Kto zdradził fałszerzy?

BUDAPESZT, 12.1. (AW) Generalny kontroler Banku francuskiego Emmery i trzech urzędników policyjnych przebywają w Budapeszcie dla zakończenia śledztwa uzupełniającego. Dziennik „Magyorsszag" donosi, iż młody bawarczyk nazwiskiem Schulze zdradził organizację fałszerzy, dzięki czemu cała afera wyszła na jaw. Sam pomysł fałszerstwa wyszedł od Schulzego, który wziął udział w pracach przygotowawczych później zaś wyjechał do Paryża i wyjawił plany policji francuskiej. Nowe zeznania ks. Windischgraetza przyniosły szereg szczegółów obciążających dyrektora policji Nadosy, który był jednym z prowodyrów afery, podobnie zresztą jak sam Windischgraetz. Ks. Windischgraetz wymienił ostatnio kilka nazwisk nowych osób wmieszanych w aferę. Minister sprawiedliwości zarządził niezwłoczne zbadanie tych ludzi.

Z Berlina finansowano fałszerzy banknotów jugosłowiańskich.

BIAŁOGRÓD, 12.1 (Pat). — Główni sprawcy fałszerstwa banknotów dynarowych nie zostali jeszcze aresztowani. Szef służby bezpieczeństwa Lazicz, który prowadzi obecnie dochodzenia w Berlinie wpadł podobno na trop osobistości, które finansowały akcje bandy fałszerzy banknotów.

Wyczekujące stanowisko rządu S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 12.1 (Pat) — Rząd jugosłowiański zajął wobec sprawy fałszerstw banknotowych stanowisko wyczekujące i nie podejmie przedwczesnych zarządzeń, dopóki nie będzie wiadomy całokształt śledztwa.

Obchód ku czci Żeromskiego i Reymonta w Gdańsku.

GDAŃSK, 12.1. (AW.) Studenci politechniki gdańskiej narodowości polskiej coraz bardziej wchodzą w życie Polonji gdańskiej, biorąc udział w pracy stowarzyszeń kulturalnych. W sobotę 16 b. m. odbędzie się w Gdańsku z inicjatywy Bratniej pomocy studentów Polaków politechniki gdańskiej obchód ku czci Reymonta i Żeromskiego. Obchód zorganizowany został własnemi siłami studentów, a program uroczystości obejmuje odczyt o twórczości dwuch pisarzy, koncert orkiestry akademickiej i produkcje chóru akademickiego. Jest to pierwsza i jedyna jak dotąd tego rodzaju impreza w Gdańsku.

Socjaliści niemieccy nie chcą gabinetu koalicyjnego.

BERLIN, 12.1 (Pat) — Posiedzenie frakcyjne socjal demokratycznej frakcji parlamentu Rzeszy zakończyło się około godz. 9 wiecz. Frakcja socjal-demokratyczna donosi, iż dla utworzenia rządu na podstawie wielkiej koalicji niema żadnych podstaw. Jak słychać uchwała frakcji powzięta została wielką większością głosów.

Zamknięcie kongresu socjalistów francuskich.

Kongres wypowiedział się przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie

PARYŻ, 12.1 (Tel. wł.) Kongres zamknięty został o g. 1 m. 30 w nocy. Wniosek, sprzeciwiający się udziałowi socjalistów w rządzie, przyjęty był 1766 głosami przeciwko 1331 głosów, przy 16 wstrzymujących się od głosowania. Przyjęty wniosek odrzuca zasadę udziału socjalistów w rządzie, utworzonym przez inną partię, zaznacza jednak, że partja socjalistyczna gotowa jest ponosić bezpośrednią odpowiedzialność za rządy, bądź przy poparciu innych grup lewicowych. Wniosek oświadcza dalej, że socjaliści są skłonni kontynuować politykę poparcia dla rządu, zdecydowanego złamać opór sfer finansowych, pracodawców i senatu.

Wniosek mniejszości ograniczał się do żądania dla partji socjalistycznej godnego i odpowiadającego realnemu politycznemu jej znaczeniu w kraju, przedstawicielstwa w rządzie.

Strajk adwokatów w Rumunji.

BUKARESZT, 12.1. (Pat) Prasa donosi, iż zjednoczenie rumuńskich adwokatów postanowił proklamować strajk generalny. Jako powód związek podaje zupełny chaos w dziedzinie sądownictwa, spowodowany przez t. zw. ujednostajnienie sądownictwa. Pozatem adwokaci żalą się na nieposzanowanie i szykanowanie stanu adwokackiego.

Choroba p. Chamberlaina.

RAPALLO, 12.2 (Pat) Angielski minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain, który wczoraj powrócił z wycieczki z Pizy zachorował na influenzę. Temperatura jest wysoka. Odjazd ministra do Anglji, który miał wczoraj nastąpić, został odroczony.

Echa śląskie.

Agitacja wśród bezrobotnych

KATOWICE 12.1 (AW) Związki zawodowe niemieckie korzystając z ciężkiej sytuacji i masowego bezrobocia rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję przekupywania bezrobotnych członków polskich organizacji zawodowych wzamian za udzielanie im wsparć z funduszów, otrzymanych z Berlina. Fakt ten zwrócił uwagę opinji publicznej, gdyż nie da się zaprzeczyć, iż pod pokrywką pomocy zawodowej kryje się robota wybitnie polityczna. Stwierdzić należy, iż zanotowano już znaczną ilość wypadków, w których bezrobotni przeszli z polskich związków zawodowych do niemieckich, przenosząc równocześnie dzieci swoje do szkół niemieckich.

Kapitały amerykańskie dla Europy.

Ostatnie wiadomości z Waszyngtonu brzmią nader pocieszająco dla wyczerpanej i spragnionej pożyczek i kredytów Europy. Gdyby nie wciąż istniejące możliwości nawrotu z drogi, na którą Stany Zjednoczone zdają się wstępować, moglibyśmy patrzeć spokojnie na przyszłość naszej części świata, której los zależy obecnie od tego, czy złoto amerykańskie zechce przepłynąć przez ocean, czy też, przeciwnie, będzie się starało przyciągnąć resztki żółtego metalu i bogactw, których jeszcze nie wypędziła z Europy nędza powojenna.

Przed dziesięciu dniami odbyły się w stolicy Stanów Zjednoczonych ważne narady pomiędzy kierownikami instytucji emisyjnych Ameryki, Anglii i Belgii i generalnym ajentem do spłat odszkodowawczych, oraz z Mellonem, amerykańskim sekretarzem skarbu. Urzędowo przedmiotem obrad była sprawa „mobilizacji" części długu reparacyjnego drogą sprzedaży części kapitału obligacyjnego niemieckich kolei państwowych, będącego w posiadaniu komisji odszkodowań. Co do możliwości urzeczywistnienia tego projektu mało kto, jak się zdaje, żywić mógł jakiekolwiek nadzieje. Bo też sprawa ta nie była głównym przedmiotem obrad waszyngtońskich.

Amerykański sekretarz skarbu już oddawna był zwolennikiem stosowania łagodniejszych metod w stosunku do dłużników europejskich Stanów Zjednoczonych, jednakże nie miał w poglądach swych dostatecznego poparcia w kongresie. W czasie rokowań, które podjął, we wrześniu r. b. minister Caillaux, porozumienie nie zostało osiągnięte jedynie z powodu nieprzejednanego stanowiska pewnych sfer parlamentarnych, a zwłaszcza przewodniczącego komisji finansowej senatu, senatora Borah, tego „enfant terrible" kół rządowych amerykańskich.

We wrześniu w sytuacji światowej zaszły dość poważne zmiany, które usprawiedliwiły w znacznym stopniu zmianę kursu Ameryki w stosunku do Europy; kryzys gospodarczy przybierał coraz większe rozmiary i stało się jasnem, że jeżeli trudności, jakich doznają państwa europejskie w uregulowaniu swych długów, są obecnie bardzo poważne, istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że w miarę zwiększenia wymagań ze strony wierzyciela, trudności płatnicze dłużników staną się coraz większe. Odrzucając więc nabok wszelkie względy natury humanitarnej i ideowej interes Stanów Zjednoczonych zdaje się coraz wyraźniej przemawiać za koniecznością udzielania Europie takich warunków spłaty, które nie zrujnowałyby jej doszczętnie i nie oddały na łup elementom destrukcyjnym, zaprzepaszczając nazawsze wierzytelności amerykańskie.

Okoliczności te pozwoliły p. Mellonowi na wprowadzenie swych zamierzeń na bardziej realne tory. Jego inicjatywie zawdzięczać należy ostatnie narady waszyngtońskie, które miały posłużyć sekretarzowi skarbu do bliższego zbadania istniejących możliwości w zakresie ewentualnej pomocy finansowej Ameryki dla Europy.

Dnia 6 stycznia p. Mellon wystosował do kongresu sprawozdanie z działalności amerykańskiej komisji długów istniejącej od r. 1912. Wypowiada się on w sposób zupełnie niedwuznaczny w sprawie długów międzysojuszniczych, stwierdzając między innemi, że „klijentela prosperującej Europy jest dla nas więcej warta niż wszystkie wierzytelności razem wzięte". Słowa te winni powitać z prawdziwem zadowoleniem wszyscy zwolennicy „Locarna" ekonomicznego, bowiem porozumienie pomiędzy krajami europejskiemi, choćby nawet przybrały formę Stanów Zjednoczonych nie zasilą go swymi kredytami.

Zbliżające się rokowania francusko-amerykańskie w sprawie długu wojennego wskażą nam, w jakiej mierze nowy kierunek w polityce finansowej Stanów Zjednoczonych można uważać za ostateczny.

J. S.

Poseł Lasocki o stosunkach polsko-czesko-słowackich.

Zbliżenie polsko-czeskie i zawarte umowy. — Echo haseł o polsko-czeskiej Unji. — Wymiana kulturalna i gospodarcza. — Uroczystości polskie w Czechach i czeskie w Polsce.

Praga, 11 stycznia 1926.

Dziennik „Vecer" zamieścił obszerny wywiad z posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze p. Zygmuntem Lasockim, na temat stosunków polsko-czechosłowackich.

Na wstępie poseł Lasocki podkreślił znaczenie serdecznego zbliżenia obu narodów, jakie nastąpiło w ostatnich czasach. Podstawy uregulowania wzajemnych stosunków między Polską a Czechosłowacją, oświadczył poseł Lasocki, ustalili w Genewie w jesieni r. 1924 obaj ministrowie spraw zagranicznych, Benesz i Skrzyński. W r. 1925 znaczna część ustalonego programu została już dokonana. Zawarto 12 umów, dotyczących kwestji finansowych, prawnych i innych.

Wizyta dr. Benesza w Warszawie, związana z podpisaniem układów, była Podkreśleniem wagi powyższych faktów. Wymiana ratyfikowanych dokumentów, przeprowadzona przed świętami w Pradze, dotyczyła niektórych układów, zawartych między polską a Czechosłowacją. Obecnie toczą się rokowania w sprawie uregulowania pewnych spornych punktów w dziedzinie stosunków handlowych. Sądzę — oświadczył poseł Lasocki — że w najbliższych już tygodniach nastąpi ratyfikacja ostatnich, dotychczas nie ratyfikowanych jeszcze układów. Zapowiadany przyjazd ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego do Pragi, jako rewizyta ministra Benesza, będzie dalszym krokiem na drodze do przyjaznej współpracy Polski z Czechosłowacją, i przyczyni się do dopełnienia programu, który obaj mężowie ustalili w Genewie.

Z kolei poseł Lasocki poruszył program, dotyczący utworzenia polsko-czechosłowackiej unji celnej. Sprawa ta — zdaniem posła — znajduje się obecnie w stadjum teoretycznej dyskusji i nie dojrzała do praktycznego rozwiązania. Jest jednak rzeczą interesującą — podkreślił poseł Lasocki — że po raz pierwszy zaczęto mówić o tej unji celnej na kongresie rolniczym w Warszawie w lipcu r. ub. Czescy politycy wystąpili wówczas z tą myślą, a polscy ich przyjaciele myśl tę poparli.

W każdym razie jest wielce charakterystycznem, że idea ta zyskała sobie sympatję tak polskiego jak i czechosłowackiego społeczeństwa.

Z kolei poseł Lasocki dał wyraz swemu przekonaniu o doniosłem znaczeniu, jakie mają dla zbliżenia między obu narodami osobiste stosunki między politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi przedstawicielami Polski i Czechosłowacji. W tej mierze rok miniony przyniósł wiele. Zwłaszcza zbliżenie młodzieży czechosłowackiej i polskiej jest ważnym czynnikiem, utrwalającym na przyszłość węzły przyjaźni, łączące oba społeczeństwa.

Poseł Lasocki zwrócił następnie uwagę na uroczystości, jakie się odbyły w Polsce ku czci Franciszka Kwapila i w Czechosłowacji ku czci Żeromskiego i Reymonta. Uroczystości te były, jego zdaniem, przejawem kulturalnej łączności obu narodów. Zapytany w kwestji stosunku do Słowacji pos. Lasocki oświadczył: Pragnę stwierdzić, że społeczeństwo polskie i polscy politycy życzą sobie gorąco, w interesie samej Polski, aby oba bratnie szczepy czeski i słowacki, dla których żywimy głęboką sympatję, jaknajprędzej doszły między sobą do porozumienia we wszystkich spornych kwestjach. W całem państwie czechosłowackiem — zaznaczył poseł Polski — winno utrwalić się przekonanie, że siła i skonsolidowanie państwa czechosłowackiego jest równocześnie wzmocnieniem Polski.

O polskość adwokatury w Polsce.

Zawód adwokacki dzięki rozległej różnorodności działania swego jest nader ważnym czynnikiem życia państwowego i społecznego. Współdziałanie w wymiarze sprawiedliwości, nie wyłączając administracyjnej, już samo przez się cechuje dostatecznie doniosłość roli adwokatury. To też społeczeństwa, dbałe o jedność narodową, baczą pilnie na narodowy charakter swej palestry.

Dla społeczeństwa polskiego obowiązek ten jest tem ważniejszy, jeżeli zważymy, że dwie trzecie części ogółu adwokatów w Polsce stanowią żywioły niepolskie. Na ogólną liczbę (zaokrągloną) 3700 adwokatów w Polsce jest przeszło 2400 adwokatów żydów, Rusinów, Niemców itp. Stan taki musi być niebezpieczny, chociażby z samego już względu na konieczność pewnej równowagi sił, pomijając skutki pośrednie przedewszystkiem w życiu politycznem i społecznem. Jedynie chyba pocieszającem jest, że wspomniane żywioły niepolskie koncentrują się przeważnie w Małopolsce.

Na ogólną więc liczbę 3700 adwokatów w Polsce przypada na Małopolskę 2338 adwokatów, z tego nie — Polaków 1530 czyli 70 proc.

W Kongresówce i na Kresach Wschodnich za czasów rosyjskich żydzi nie mogli osiedlać się jako adwokaci, a samo przejście do adwokatury było połączone z dużemi trudnościami. Dzięki tej okoliczności b. Kongresówka i Kresy są co do adwokatury względnie jednolite, jakkolwiek z powodu zniesienia utrudnień z czasów b. zaboru rosyjskiego, stan liczebny polskiej adwokatury umniejsza się, jak nas wiarygodnie zapewniano, w sposób bardzo dla narodu niekorzystny. Niestety, nie mamy statystyk dokładniejszych z tych części państwa tak, że nie możemy cyfrowo oświetlić i tem samem ocenić istotnego położenia.

Jedynie b. zabór pruski zdołał dotąd ze skutkiem oprzeć się usiłującemu wcisnąć się naporowi elementów niepolskich.

Lecz także w Wielkopolsce, a więcej jeszcze na Śląsku i na Pomorzu powoli i w sposób dyskretny mamy już procentowo prawie, że pokaźną liczbę adwokatów nie — Polaków.

Adwokaturze rdzennie polskiej grozi stopniowy zanik. Przyszły przyrost liczebny można bowiem ocenić dość dokładnie według procentualnego stanu liczebnego niepolskich aplikantów sądowych: aplikanci—Polacy liczą bowiem niespełna 25 proc., żydzi natomiast i Rusini wzrośli liczebnie. Dla oświetlenia podajemy tylko skrajne liczby: okręg lwowski wykazuje zaledwie 10 proc. adwokackich aplikantów—Polaków, a przemyski nawet niespełna 6 proc!

Liczby i fakty wyżej podane wymagają koniecznie poważnego zabiegu w kierunku uchylenia, a conajmniej zmniejszenia niebezpieczeństwa dalszego zaniku polskiej adwokatury. Oczywiście zadanie to niełatwe i tylko powoli można osiągnąć odpolszczenie.

Nauczycielstwo za oszczędnościami.

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie nauczycieli szkół powszechnych zorganizowanych w Stowarzyszeniu chrześć.-narod. nauczycielstwa, na którem uchwalono następujące rezolucje oszczędnościowe.

„Zebrani na wiecu nauczycielskim Stowarz. chrz.-nar. naucz. szkół powsz. w dniu 10-go stycznia 1926 w Katowicach domaga się:

1) zwinięcia conajmniej trzech kuratorjów na terenie Państwa;

2) usunięcia zastępców inspektorów tam, gdzie takowi są systemizowani;

3) skasowania prawa posiadania koni służbowych przez inspektorów szkolnych;

4) usunięcia personelu kancelaryjnego z inspektoratów szkolnych, pozostawiając tylko sekretarzy;

5) zwinięcia pewnej ilości seminarjów nauczycielskich;

6) zwinięcia wszystkich preparand;

7) zredukowania stypendjów dla uczniów wszelkiej kategorji do 50 procent;

8) zniesienia wszelkich instruktorów pedagogicznych tam, gdzie istnieją;

9) natychmiastowego zniesienia wszystkich kursów wyższych;

10) ograniczenie etatu nauczycielskiego przy systemizowaniu nowych posad na czas potrzeby;

11) zniesienia Komisji dla książek szkolnych i Pomocy szkolnych przy M. W. R. i O. P. a przyłączyć te agendy do poszczególnych Kuratorjów:

12) zniesienia Wydziału Oświaty pozaszkolnej, a pozostawić te czynność społeczeństwu;

13) zniesienia wszelkich Komisji kinematograficznych, pozaszkolnych szkolnych zagranicznych;

14) wstrzymania wszelkich przeniesień na emeryturę, które tylko mogą mieć miejsce na osobistą prośbę i na podstawie świadectwa lekarza rządowego;

15) zniesienia wszelkich podróży zagranicznych naukowych i ograniczenie urlopów płatnych do ostatecznych granic".

Rozbudowa Krynicy.

Dyrektor komisji zdrojowej w Krynicy inż. Nowotarski udzielił wywiadu na temat projektów rozbudowy zdrojowiska. Frekwencja publiczności dosięga 12 tysięcy, co zmusiło zarząd do budowy wielkich łazienek, które zostaną uruchomione 1 lipca r. b. Dwa nowe źródła są gotowe do użytku.

Inwestycją na szeroką skalę jest skanalizowanie całej Krynicy. Istnieje również projekt pokrycia ulic asfaltem. Pierwsze prace rozpoczną się na początku sezonu 1926 r. na „deptaku". Pozatem istnieje szereg innych projektów rozbudowy łazienek, budowy hali muzycznej, nowego domu zdrojowego, teatru itd. Tempo prac nie może być przewidziane, gdyż w r. 1925 z przyrzeczonych 2 miljonów kredytu zarząd zdrojowiska otrzymał zaledwie 800 tys.

UWAGI.

Wzorowa szkoła powszechna w Dabrowie-Górniczej.

Niedzielna uroczystość otwarcia w Dąbrowie nowozbudowanego gmachu wzorowej szkoły powszechnej i oddania jej władzom szkolnym przez zarząd miasta, była prawdziwem świętem nauki, doniosłym aktem w dziejach szkolnictwa polskiego. Ten pałac nauki ludowej— jak nazywali szkołę liczni mówcy, uświetniający ów dzień—jest chlubnym i trwałym dokumentem zrozumienia wielkich zagadnień, przed jakiemi stanęło społeczeństwo doby obecnej, jest częściowem wypełnieniem testamentu ostatnich pokoleń tych, które budowały polską szkołę w niewoli, w cierpieniach i ustawicznych zmaganiach się z zaborcą.

Zaś, wielką wyspę wdzięczności społecznej zbudował sobie ś. p. Józef Wrzosek, ofiarodawca placu pod gmach szkoły przy ulicy Sławkowskiej w Dąbrowie, który, działając rozważnie, już w czasach niewoli moskiewskiej, plac na cel ten przeznaczył.

Nie dziw więc, że prezydent miasta pierwszą część swego przemówienia przeznaczył wspomnieniom ofiarodawcy, łącząc ze wspomnieniami pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, którego imię zdobi nowo otwartą szkołę.

Jeśli na wzór nowopowstałej szkoły wyrosną tysiące podobnych gmachów w Polsce, w przyszłość Ojczyzny naszej i szczęście wychowywanych w niej pokoleń z wiarą patrzeć możemy. Miasto ciemnych mas, milionowych rzeszy analfabetów, tych nieszczęśliwców na podobieństwo wołu żyjących, którym przewodzi podszeptem demagogja, wyrosną szeregi zdrowo myślących i światłych obywateli, którzy staną się trwałym fundamentem narodowym.

Tysiąc sto szkół po miastach i wioskach Rzeczypospolitej powstałych w okresie niepodległości jest spełnieniem przekazanej przez rozumnego króla Kazimierza Wielkiego zasady Polski murowanej, jest najpoważniejszym szańcem który niezłomnie chroni Ojczyznę przed zakusami, nieprzyjaciół lecz cementuje i spaja ją wewnętrznie.

Jedno małe ogniwo tego wielkiego łańcucha narodowego którego koszt wynosi 320,000 zł., pozwoli nam stworzyć obraz wysiłku państwa i społeczeństwa około zorganizowania oświaty ludowej.

Za punkt honoru wybrały sobie samorządy w Polsce szlachetną rywalizację na polu inwestycji oświatowych. Każde miasto stara się wybudować większą ilość szkół, coraz wspanialszych i piękniejszych. Potwierdzeniem tego i niejako wykładnikiem myśli Sienkiewicza że „nikt nie potrafi tak dalece wyjść z siebie, żeby czynów swych nie zabarwiał szczyptą miłości własnej" były przemowy reprezentantów samorządów miejskich w których m. i. wspominano o planach zarządu miasta Sosnowca w kierunku budownictwa oświatowego. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko życzyć gospodarzom naszych miast, ażeby te ich plany znalazły rychłe urzeczywistnienie. M. U.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

13 Środa

Dziś Weroniki i Glafiry P.p.
Jutro Hilarego B. W. D. K.
Wsch. słońca 7.40
Zach. „ 3.49

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Lucyna Messal wystąpi u nas dwukrotnie w otoczeniu takich artystów, jak: Józef Redo, Pola Milewska, Józef Sendecki, Henryk Małachrzycki, Tadeusz Wołowski, Mieczysław Dowmunt i in. Występy odbędą się w nadchodzącą środę i czwartek. Na repertuarze ostatnia nowość operetkowa: „Orlow".

W czwartek drugi i ostatni występ sympatycznych artystów warszawskich z Messal i Redo na czele w operetce „Orlow".

W sobotę premjera głośnej sztuki „Profesor Storicyn" — Andrejewa z St. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej, ujrzy światło kinkietów w przyszłym tygodniu. Próby odbywają się w całej pełni.

W niedzielę poranek — akademja ku uczczeniu St. Żeromskiego i Wł. Reymonta. Początek godz. 11-a rano. Wieczorem specjalne przedstawienie artyści odegrają ostatni utwór St. Żeromskiego. Początek godzina 8-a.

Teatr w Dąbrowie.

Dziś —artyści teatru sosnowieckiego wystawią głośną sztukę „Gdy kobieta zapragnie". Początek godzina 8-a. Ceny biletów od 1 do 4 zł.

* *
*

Teatr Polski w Katowicach.

W środę 13 stycznia „Carmen" z p. W. Wermińską w roli tytułowej.

W piątek „Mój ojciec miał słuszność".

W sobotę dla młodzieży szkolnej „Powrót taty". Początek, godz. 3-cia popoł.

Nowe koncesje autobusowe w województwie.

Okręgowa dyrekcja robót publicznych w Kielcach zatwierdziła w dalszym ciągu następujące linje międzymiastowej lokomocji automobilowej:

Zwoleń Puławy Warszawa przedsiębiorca Sylwerja Zagórska ze Zwolenia; Kozienice Radom, Motek Borenstein z Kozienic; Zwoleń Radom Bicharski Adam ze Zwolenia; Kielce-Chmielnik Busk, Jan Groman z Kielc; Kielce - Jędrzejów - Miechów - Kraków, Ajzyk Reisman i S-ka w Jędrzejowie; Kije Pińczów-Miechów-Kije, Kraczkiewicz Franciszek z Jędrzejowa; Radom, Kozienice Owczarek Franciszek z Radomia i Radom Kozienice, Moszek Weiber z Radomia.

Michałowi Pławesowi i Leonowi Kromołowskiemu na linji Zawiercie Pilica-Kromołów po gr. 12 od osoby za 1 klm.; Wincentemu Gruszczyńskiemu na linji Jędrzejów Pińczów Busko (po 12 gr.); Leokadji Skorek i Janowi Słota z Sosnowca na linji Sosnowiec-Będzin Dąbrowa po 5 gr. od osoby i kilometra; Józefowi Kasprzykowi z Dąbrowy G. na linji Sosnowiec-Będzin Dąbrowa po 10 gr. od osoby i kilometra; Józefowi Sierpińskiemu z Ząbkowic na linji Sosnowiec Będzin Dąbrowa po gr. 7 od osoby 1 km.; Wacławowi Rajchowi z Będzina na linjach Sosnowiec Będzin Dąbrowa-Strzemieszyce i Sosnowiec Będzin Czeladź-Sosnowiec po gr. 7 od osoby 1 km.

Kto i co wygrał?

Zarząd Komitetu „tygodnia akademika" w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że fanty reklamowe loterji akademickiej wygrane zostały przez następujące osoby: Wygrali: 1) p. Edward Minkowski, uczeń szkoły Płockiego, konia, 2) p. dr. J. Zelenay, wygrał krowę, 3) p. Zygmunt Walczak, urzędnik elektrowni, rower. 4) p. Stefan Musiałek, urzędnik, zegar. 5) p. Edward Tański, urzędnik fabryki Holczyńskiego, maszynkę platerowaną do kawy, 6) p. Franciszka Czarnecka, ul. Teatralna 2, aparat fotograficzny 7) p. Felicja Jagielowiczowa, ul. Królewska 1, maszynę do szycia, 8) p. Władysław Czepla, uczeń gimnazjum Prusa, serwetę. 9) p. Jan Godlewski, mechanik, ul. Chłodna 4. tekę skórzaną 10) p. Ludwik Majkowski, woźny Kasy chorych, dużą porcelanową lalkę.

Premja,— motocykl firmy „Puch", została przyznaną p. Czesławie Wocłkównie, ul. Chemiczna 33, która złożyła 286 przegranych losów. P. Wocłkówna zrzekła się przyznanej premji na rzecz odżywiania biednych dzieci w Sosnowcu.

Przy tej sposobności, zarząd Komitetu składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą współpracą, lub przez ofiarowanie fantów przyczynili się do pomyślnych wyników, jakie dał „tydzień akademika" w Sosnowcu.

Z Narodowej Organizacji kobiet.

W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się zebranie członkiń Narodowej Organizacji kobiet na Pogoni przy ul. Rysiej Nr. 3 w celu utworzenia oddziału N. O. K. w dzielnicy pogońskiej. Zebranie odbyło się w obecności ks. prałata Pędzicha, proboszcza parafji Pogoń. Po poświęceniu lokalu, ks. prałat w serdecznych słowach życzył powodzenia w pracy, a zebrane kobiety prosiły ks. prałata o objęcie protektoratu nad nowoutworzoną placówką i prowadzenie religijnych pogadanek na zebraniach, na co wielebny ks. prałat wyraził swoją zgodę. Po wyjaśnieniu przez przewodniczącą o celach i zadaniach N. O. K. przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszły panie: Bogucka, Dipplowa, Jakóbczykowa, Ossowska, Pawliczkowa i Sobolewska.

Pierwsze zebranie nowoutworzonego zarządu odbędzie się w czwartek dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu na Pogoni w lokalu przy ul. Rysiej Nr. 3.

Zebranie zarządu N. O. K. w Sosnowcu odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Warszawskiej Nr. 10 m. 7.

Rejestracja wojskowa mężczyzn.

Wydział policyjny Magistratu m. Sosnowca w najbliższych dniach roześle właścicielom domów deklaracje w których winni oni wypełnić odpowiednie rubryki celem wykazu wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1883 - 1904. Deklaracje odesłane zostaną do Magistratu, który sprawdzi, czy wszyscy wymienieni zadośćuczynili przepisom rejestrowania się. Za deklaracje wypełnione fałszywie winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Przegląd warsztatów pracy.

Komisja sanitarno-zdrowotna przy Magistracie m. Sosnowca postanowiła dokonać przeglądu wszystkich warsztatów rzemieślniczych począwszy od szewców. Oględziny dokonywane będą przy udziale przedstawiciela tego cechu, który będzie wówczas ustanowany.

Ceny biletów samochodów miejskich podwyższone.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca zgodzono się na podniesienie ceny biletów na samochodach miejskich o 5 groszy, biorąc pod uwagę podrożenie kosztów utrzymania samochodów w ruchu.

Linię 3 samochodów miejskich zmieniono rozdzielając ją na dwa kierunki: od dworca do Milowic ulicą Piłsudskiego i z powrotem, oraz od dworca ul. 3 Maja, Nowopogońską, Rudną, Aleją, Piłsudskiego i 3 Maja na dworzec.

Do trzech sztuka!

Przez trzy posiedzenia radzono na zarządzie m. Sosnowca nad sprawą przystąpienia miasta na członka Związku straży pożarnych. Dopiero wczoraj zarząd uchwalił zwrócić się do Rady miejskiej o wpisanie m. Sosnowca w poczet członków tej instytucji.

Poświęcenie szkoły w Grodźcu.

Wczorajsza notatka korespondenta naszego w Grodźcu o niezawiadomieniu go przez tamtejszy dozór szkolny o mającem nastąpić poświęceniu nowego gmachu szkolnego wynikła skutkiem nieporozumienia i wyjazdu naczelnego redaktora z Sosnowca, redakcja bowiem otrzymała stosowne zaproszenie, nie mogła jednakże przesłać go korespondentowi i stąd nieporozumienie.

Uroczystość poświęcenia pierwszego wzorowego gmachu szkolnego 7 klasowej szkoły w Grodźcu odbyła się niezwykle w podniosłym nastroju i przy licznym udziale przedstawicieli władz administracyjnych, szkolnych, samorządowych oraz miejscowego społeczeństwa.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. proboszcza Grzelińskiego i wygłoszeniu przezeń stosownego kazania, udano się pochodem do gmachu szkolnego, gdzie przedstawiciel starostwa, p. M. Bielawka przeciął wstęgę i po treściwem przemówieniu, wręczył klucze inspektorowi szkolnemu, p. Lipińskiemu. Następnie przemawiali: prezes dozoru szkolnego, p. dyr. Zarębski, dr. Ryder, kierownik szkoły, p. Lipczyk oraz inni, dziękując inicjatorom i wykonawcom za trudy i pracę nad wzniesieniem tak potrzebnego budynku, oraz wyrażając życzenia, aby młodzież, która będzie korzystała z tej szkoły, wyrosła na pożytecznych obywateli kraju.

Należy zaznaczyć, iż budynek został wykonany podług projektu architekta powiatowego, inż. Wąsa i koszt budowy wyniósł około 70 tysięcy zł.

Że Grodziec zdobył w tak krótkim czasie, a w nieprzyjających warunkach, wspomniany gmach, zawdzięczać to należy przedewszystkiem prezesowi dozoru szkolnego, p. dyr. Zarębskiemu, który włożył wiele starań i pracy urzeczywistnienia tak potrzebnego i pożytecznego przedsięwzięcia.

Astronomiczne cyfry.

W dwuch gazetach warszawskich, w socjalistycznym „Robotniku" i osławionym „Kurjerze Polskim" pojawiły się identyczne wzmianki o wydanym niedawno w Dąbrowie wyroku sądu pokoju, nakazującym zamknięcie kapliczki sekciarza i znachora Andrzeja Huszny. W notatkach tych znajdujemy następujący ustęp:

Gmina Polsko-Katolickiego Kościoła w Dąbrowie Górniczej liczy około 10,000 członków, a w byłej Kongresówce i Małopolsce ma około 200,000 zwolenników.

Takie idjotyzmy przedrukowuje bezkrytycznie,, dobrze poinformowana prasa stołeczna. Czyżby redaktorzy tych gazet, nim zamieszczą podobne informacje, wprzód uderzyli głową o stół, możeby im zaświtało, że cyfry te jak na ex księdza Huszne są astronomiczne.

Odczyty dla inteligencji.

W państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie odbędzie się cykl wykładów z literatury dla inteligencji. Pierwszy odczyt o twórczości Z. Krasińskiego zostanie wygłoszony przez dyr. S. Wrzoska dnia 13 bm. tj. dzis, w lokalu gimnazjum, o godz. 8 wiecz.

Każdy cykl obejmie 15 godzin wykładowych. Następne serje odczytów o twórczości S. Wyspiańskiego i S. Żeromskiego rozpoczną się po ukończeniu cyklu pierwszego.

Zapisy słuchaczy przyjmuje kancelarja gimnazjum w godzinach urzędowania.

Potanienie mąki i chleba.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji do badania cen w Sosnowcu ustalono następujące ceny mąki i chleba: mąka 70 proc. — 38 gr. za klg., mąka 50 proc. — 44 gr. W związku z tem cena chleba z mąki 70 proc.

wynosi 36 gr. za klg., z mąki 50 gr. 42 gr. Białe pieczywo ustalono w wysokości 1 zł. za klg.

Dokarmianie dzieci szkolnych.

Od dnia dzisiejszego Magistrat będziński rozpoczął akcję dokarmiania dzieci szkół powszechnych. Ze względu na trudność przy dostarczaniu mleka, akcja obejmie naraz e około 500 dzieci najbiedniejszych które otrzymywać będą jedną czwartą litra gorącego mleka, po uporaniu się zaś z trudnościami dożywiane będą wszystkie dzieci, otrzymujące prócz mleka, także chleb lub bułki

Ruch ludności w Będzinie.

W grudniu roku ubiegłego ruch ludności w Będzinie przedstawiał się następująco: urodzeń zarejestrowano wśród chrześcijan: 22 mężczyzn i 15 kobiet, wśród żydów: 27 mężczyzn i 2: kobiet, Zgonów było wśród chrześcijan 21 mężczyzn i 13 kobiet, wśród żydów: 13 mężczyzn i 10 kobiet.

Namiętny a lekkomyślny pos. Stańczyk.

Poseł Stańczyk jest człowiekiem bardzo nerwowym i lubi się robotnikom przypominać, jak tylko czuje, że zapominają o jego istnieniu. Onegdaj zjawił się w Milowicach i — jak Filip z konopi — wyjechał na wiecu z agitacją i strajkiem. Agitacja ta została przyjęta przez górników bardzo chłodno, bo nikt nie da się skusić na wywołanie fermentu dla przysporzenia sławy agitatorskiej posłowi Stańczykowi kosztem ludzkiej nędzy. W ostatnim czasie czy to z powodu zmiennej pogody (raz ciepło, to znów mróz) czy z innych przyczyn posłem Stańczykiem ciska jakaś dziwna nerwowość agitacyjna, więc zapewne jeszcze będzie próbował swej wymowy na innych terenach.

Z życia harcerstwa w Klimontowie.

Staraniem miejscowego „Koła przyjaciół harcerstwa" urządzono dnia 9 stycznia b. r. „Wieczór wigilijny" z choinką, dla 12 żeńskiej i 35 męskiej drużyny harcerskiej, w lokalu klubu urzędniczego. Na tej tradycyjnej uroczystości zgromadziły się licznie harcerki, harcerze, jak również parę osób z „Koła przyjaciół". Na program wieczoru, złożyły się mieszany chór czterogłosowy, deklamacje druhen i druhów, gry i zabawy towarzyskie, kolacja, tańce, do których przygrywała orkiestra harcerska miejscowej drużyny. Wieczór przedstawiał się bardzo sympatycznie i zostawił po sobie miłe wrażenie wśród uczestników. Należy zaznaczyć życzliwe zajęcie się zarządu K. P. H, i kilku pan nad urządzeniem wieczoru.

Zebranie księży prefektów.

W czwartek 14 b. m. o godz. 3 min. 45 na plebanii w Sosnowcu, odbędzie się zebranie księży prefektów Koła Zagłębia Dąbrowskiego, diecezji częstochowskiej.

Niedomagania w komunikacji samochodowej

(x) Od dłuższego czasu publiczność utyskuje na komunikację autobusową w mieście.

Sprawę tę omawialiśmy już kilkakrotnie i zmuszeni jesteśmy wrócić jeszcze raz do niej, albowiem nic w tej sytuacji się nie poprawiła, ani też nic nie zapowiada jej polepszenia.

Wprawdzie z obiecanych 6 autobusów kursuje już 3 jednakże przepełnienie w autobusach panuje w dalszym ciągu, kursują one nieregularnie albo w pewnych godzinach nie kursują wcale. Autobus linji nr. 3, obsługujący miasto w kierunku Milowic nie zatrzymuje się np. obok ul. Podjazdowej przy domach urzędniczych i robotniczych kopalni „Wiktor".

W punkcie tym należałoby koniecznie uzgadniać przystanek, gdyż wielu robotników i urzędników chciałoby wracać autobusem do domów. W dalszym ciągu także wielu pasażerów jeździ autobusami drogą okrężną przez Sielce na Pogoń. Pasażerowie ci zajmują miejsce tym, którzy istotnie jadą do Sielca lub w okolice.

Należałoby może wyczerpująco informować pasażerów o tem przy wsiadaniu.

Wreszcie ciekawi jesteśmy kiedy zaczną kursować dalsze 3 autobusy, o których słyszeliśmy oddawna..

A może to tylko pogłoski?...

Niewłaściwe miejsce postoju.

(x) Wskutek wzmożenia się ruchu autobusowego międzymiastowego plac przed dworcem okazuje się za ciasny dla pomieszczenia dwudziestu kilku autobusów. Wskutek więc tego Magistrat wyznaczył miejsce dla postoju autobusów kopalnianych na ul. Warszawskiej. Jestto miejsce niewłaściwe i należałoby na ten cel przeznaczyć inny plac albowiem stojące autobusy tamują ruch na wąskiej ul. Warszawskiej. Magistrat winien pomyśleć albo o rozszerzeniu w porozumieniu z władzami kolejowemi placu przed dworcem albo na postój autobusów wyznaczyć odpowiedniejsze miejsce.

Co te lampy oświetlają?

(x) Po uregulowaniu ul. 3 Maja do cerkwi dawna ulica została odgrodzona płotem. Za płotem także zostawiono lampy uliczne, które obecnie oświetlają niewiadomo dlaczego ulicę starą i zamkniętą dla ruchu. Cała nowa ulica na tym odcinku pogrążona jest w ciemnościach.

Lampy te jaknajspieszniej należy przenieść na właściwe miejsce, aby oświetlały chodnik i jezdnię. Obecnie wszystkie automobile, jeżdżąc tym odcinkiem zapalają reflektory co w mieście jest niedopuszczalne. Lekki zakręt jaki się znajduje na tym odcinku będzie kiedykolwiek widownią katastrofy jeśli ulica nie będzie oświetlona i lampy postaremu będą się patrzyły za płotem.

Ze szkolnictwa.

Dyrekcja gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu (Wysoka 8) zawiadamia, że egzaminy wstępne od 2-go półrocza odbędą się po 15-ym stycznia, do którego to terminu kancelarja przyjmuje podania i udziela informacji (tel. 3 96). W celu ulżenia zredukowanym rodzicom jest zarezerwowanych kilka miejsc za połowę opłaty tj. od zł. 15 miesięcznie. 167

Monologi magistrackie o podatkach.

Magistracki asenterunek piesków — Po 10 złotych od ogona! — Zachęta do zapłacenia podatków w styczniu — Wozy landary, powozy — na podatkową rampę magistracką!

Magistrat m. Sosnowca wydał szereg odezw, ogłoszeń, próśb czy apelów, które mają wzruszyć zatwardziałe sumienie podatnika. Na kolorze zielonym, czyli kolorze nadziei, na formacie największym jakby dla zadokumentowania, że pies nie jest byle gadziną, pojawiły się afisze o podatkach od piesków! Ale czytajmy je pokolei, dla wygody w gazecie, bo straszny mróz wieje przez ulice. Oto wiązanka agitacji podatkowej Magistratu m. Sosnowca:

Na podstawie par. 6 statutu o podatku komunalnym od psów, uchwalonego przez Radę miejską d. 23 lipca 1925 r. a zatwierdzonego przez p. wojewodę kieleckiego Magistrat m. Sosnowca wzywa właścicieli nieruchomości do zgłoszenia w Magistracie (Wydział finansowo-podatkowy — II piętro pokój nr 22), w ciągu miesiąca stycznia r. b., posiadaczy psów zamieszkujących w ich domach. Zgłoszeniu podlegają również psy, stanowiące własność właścicieli nieruchomości. Jednocześnie Magistrat przypomina wszystkim posiadaczom psów, iż zgodnie z par. 8 wzmiankowanego statutu termin uiszczenia miejskiego podatku od psów za 1926 r. (bez specjalnych wezwań) w wysokości 10 zł. od każdego psa, upływa z dniem 1 lutego 1926 r.

—

Z uwagi na to, iż Rząd poczynił płatnikom podatków państwowych ulgi przy regulowaniu należności państwowych, Magistrat uznał za stosowne na pewien okres wprowadzić udogodnienia dla płatników podatków miejskich, a mianowicie: Wszyscy płatnicy, którzy uiszczą zaległe podatki miejskie w ciągu miesiąca stycznia 1926 r., będą mieli obniżone odsetki za zwłokę z 4 proc. na 1 proc. Po tym terminie wszelkie obowiązujące dotychczas rygory, odnośnie kar za zwłokę, będą nadal stosowane w całej rozciągłości.

—

Na mocy par. 5 statutu o poborze opłat za prawo jazdy po mieście, uchwalonego przez Radę miejską w dniu 10 stycznia 1924 r., Magistrat miasta Sosnowca ogłasza, iż ostateczny termin wpłacenia opłat za prawo jazdy za 1926 rok (bez specjalnych wezwań) ustalony został na dzień 31 stycznia 1926 r. Powyższej opłacie podlegają dorożki, wozy, resorówki, platformy, beczki asenizacyjne, wozy meblowe, wozy kotłowe, karety, landa, powozy, wolanty, bryczki, karawany, samochody osobowe i ciężarowe motocykle, rowery i t. p.

Zalegający z opłatą po dniu 31 stycznia 1926 r. będą narażeni na wystosowanie specjalnego płatnego wezwania, a w wypadku niedotrzymania terminu wskazanego w tem wezwaniu, na karę w wysokości 20-krotnej sumy opłaty.

Dziwny to i niebywały złodziej,

który zwraca towar za pośrednictwem poszkodowanego.

Za dowód że dzieją się u nas dziwy czarodziejskie, może posłużyć choćby głośna kradzież u Ernsta w Będzinie gdzie w wysoce zagadkowy sposób złodzieje obrabowali sklep i gdzie właściciel podane straty, może także za namową sprawcy zredukować do 1/9.

Okazuje się, iż pewna część przestępców zwraca swym ofiarom niektóre przedmioty lub dowody, nie przedstawiające dla złodziei wartości, a potrzebne poszkodowanym, o tem jednak, aby złodziej zwrócił okradzionemu wszystek towar i to dużej wartości dotychczas nie słyszeliśmy, a fakt taki miał miejsce w Sosnowcu, gdzie niewykryty sprawca zawiadomił policję, iż w pewnem miejscu przy ul. Kościelnej znajdzie towar, skradziony w będzińskim sklepie Ernsta. Kiedy policja udała się pod wskazany adres, znalazła tam istotnie trzy worki towaru.

Wszystko byłoby w porządku, wypadek jednakże komplikuje fakt, że o tem wszystkiem wiedział także poszkodowany, rzekomo zawiadomiony również przez nieznanego osobnika, to też policja zajęta jest obecnie rozwiązywaniem całego splotu zagadek i tajemniczości, które miejmy nadzieję, zostaną pomyślnie załatwione i uda się stwierdzić, czy w danym wypadku mamy do czynienia z nieznanym dotychczas typem złodzieja „human tarnika", czy też wchodzą tu w grę inne okoliczności „delikatnej natury".

Zaznaczyć trzeba, że poszkodowany stwierdził iż zwrócono mu wszystek towar skradziony, który po kradzieży miał kosztować równe 66 100 zł. obecnie zaś oszacowany został przez właściciela tylko na 7 tysięcy zł.

Miejmy nadzieję, że policja całą tę łamigłówkę rozwiąże ku ogólnemu zadowoleniu, a w pierwszym rzędzie ku radości .. poszkodowanego o którym mówią współwyznawcy w całem Zagłębiu

Badanie przyczyny wypadku.

W związku z zapadnięciem się jezdni na ul. Sobieskiego w Dąbrowie na miejsce wypadku przybyła w poniedziałek specjalna komisja z udziałem władz górniczych, celem ustalenia przyczyny powstania wyrwy. Ponieważ przez niewielki otwór niepodobna coś konkretnego stwierdzić, zjawisko zaś z uwagi na to, iż powstało na głównej arterji komunikacyjnej, musi być szczegółowo zbadane, postanowiono otwór rozkopać, gdyż dopiero dostanie się do wnętrza pozwoli ustalić dokładnie powód wypadku. Wczoraj rozpoczęto wspomnianą pracę, naturalnie z zachowaniem wszelkich środków ostrożności i prawdopodobnie dziś komisja będzie mogła wydać miarodajną opinję.

Autobus na płocie.

Nieodpowiednie na drogi nasze Fordy, za pomocą których niektórzy przedsiębiorcy chcą utrzymać komunikację autobusową, zaczynają w miarę psucia się coraz więcej „brykać". Niektóre z nich były już kilka razy w przydrożnych rowach, jeden niedawno zleciał w kilkumetrowy dół obok kopalni „Paryż", onegdaj zaś Ford, należący do przedsiębiorstwa „Expres" skutkiem zepsucia się kierownicy, wpadł na parkan, okalający boisko „Sokola" przy ul. Sączewskiej w Będzinie, gdzie zawisł na połamanych deskach.

Na szczęście, dotychczas nikt z jadących nie odniósł szwanku, w każdym razie wypadki te najlepiej świadczą, iż Fordy stanowczo są za słabe do tego rodzaju komunikacji i przedsiębiorstwa, chcące uniknąć nieprzyjemnych następstw wypadków nieszczęśliwych, winny zastosować maszyny odpowiedniejsze na nasze drogi.

Z Cechu Fryzjerów.

We wtorek dnia 19 stycznia o godzinie 8 wieczór odbędzie się zebranie roczne sprawozdawcze.

Urząd Starszych prosi wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. 193

Zabawa „na sucho".

Charakterystyczne zajście miało miejsce na jednej z zabaw, urządzonej w ubiegłym tygodniu w sali związkowej na Pogoni.

W budynku tym bufet znajduje się pod salą do tańca i kiedy towarzystwo całe zajęte było foxtrottem itp. tańcami, do bufetu weszło kilku osobników, którzy po sowitem uraczeniu się jadłem i napojami, oświadczyli, iż są bezrobotnymi, poczem opuścili gościnny lokal, nie uiściwszy należności.

Skutkiem tak niespodziewanego „oczyszczenia" bufetu, uczestnicy zabawy pozbawieni zostali posiłku i zabawę musiano kontynuować „na sucho".

Fałszywi wywiadowcy akcyzowi.

(x) Do Teofila Imioły, właściciela piwiarni przy ul. Piłsudskiego nr. 25 przybyło dwuch nieznanych młodzieńców, którzy przedstawili się jako wywiadowcy urzędu akcyzowego i rozpoczęli poszukiwania rzekomo ukrytej wódki.

W mieszkaniu Imioły wywiadowcy wypili pół butelki wódki, zaczem oświadczyli, że poczęstunek poczęstunkiem, protokuł jednak będą musieli sporządzić.

Przestraszony Imioła wręczył młodzieńcom 13 złotych wskutek czego „wywiadowcy" postanowili nie robić użytku „służbowego". Policja była innego zdania i obu pomysłowych rewizorów osadziła pod kluczem. Są to: Józef Szoczny i Antoni Krawczyk.

Pożar w barakach.

(x) W barakach Pawlika przy ul. Robotniczej 1 wybuchł pożar. Przybyła na miejsce pożaru zawodowa straż miejska ogień szybko opanowała.

Znaczna kradzież.

(x) Przy ulicy Krakowskiej w Mysłowicach nieznanemu F.cner-wi jakiś nieznany napastnik wyrwał teczkę, zawierającą 4700 złotych.

Kradzież pasa.

(x) Na kopalni „Czeladź" na Piaskach skradziono 10 metrów pasa, wartości 100 złotych.

Porzucony łup

(x) Posterunkowy Płonka, obchodząc swój rewir na Radosze spotkał jakichś nieznajomych, którzy nieśli coś ciężkiego. Na widok policjanta nieznajomi po krótkiem szamotaniu się zbiegli, porzucając łup w ilości około 250 klg. żelaza.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Jan przeciw Janowi.

Jan to podobno typowo polskie imię, jednakowoż w każdem przeciętnem romansisku francuskiem musi się znaleźć jakowyś klepski bohater o instynktach czworonoga i anielskiej facjacie, którego autor — jakaś losu zdradzieckiego ofiara—bezspodniowy literacina, Jeanem ochrzcił, oblewając mu głowę lawiną kleksów, taka to już bowiem romansobazgraczy szpetna nawyczka.

Ale nietylko w romansidłach spotyka się Janów. Można ich spotkać tam, gdzie się ich najmniej człek spodziewa. Sam znam Jana Muchiłapkesa, Janka Pomarancowicza, Jasia Cebulszpeizera, Janeczka Beigelmachera, Jasieczka Pierdenduita i Jasiunia Sacharynę. Jeden rudy, drugi cienki, trzeci długi, czwarty głupi a piąty prokurent. Gdybym znał szóstego, napewno byłby gruby, mądry i robiłby buty, niestety nie ma znajomych wśród ludzi dostojnych i wspaniałych skromny dziennikarz, a zwłaszcza sprawozdawca sądowy.

Są jeszcze inni Janowie jakby na pociechę i bez gorzkich a niewonnych obtarcie, a mianowicie Wizewski i Przekora, z tych co to biją się o każdą dziewczynę, która im miała szczęście się spodobać.

— Ona nie dla ciebie — powiedział pewnego dnia Wiżewski, gdy do spółki zawarli znajomość z Zofją B., uroczą brunetką o cerze śniadej i ognistych oczach.

— A może dla ciebie ty łamago? — odpalił rywal pytaniem retorycznem.

Po chwili zawrzała bójka. Przekora wybił koledze trzy zęby, zwichnął szczękę i podbił obydwoje oczu, tamten zasię dla odmiany pozostawił przeciwnikowi sześć guzów, podrapaną gębę, wydarł ze łba parę garści włosów i zaskarżył go do sądu, ponieważ jednak sam rozpoczął walkę, nie po raz pierwszy zresztą i także na ciele rywala wypisał wyraźne ślady swej działalności, powództwo zostało oddalone.

A kto Wiżewskiemu wprawi trzy i jedną czwartą zęba na miejsce wybitych?

Lek.

Kronika Zawiercia.

Z Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu.

Zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu zawiadamia członków Towarzystwa: honorowych, wspierających i czynnych, że w nadchodzącą sobotę tj. dnia 16 stycznia rb. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Tow. przy ulicy Piłsudskiego 39 odbędzie się ogólne roczne zebranie, na które uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Wydawanie węgla bezrobotnym.

Wydawanie węgla bezrobotnym dobiega końca i prawdopodobnie zostanie w tym tygodniu całkowicie zakończone. Wydawanie odbywa się spokojnie przy asyście policji.

Dookoła obsadzenia stanowisk w Magistracie zawierckim.

Sprawa obsadzenia stanowisk w Magistracie zawierckim utknęła jak widać na martwym punkcie. Słychać tylko o coraz to nowych kandydaturach, które jednak szybko schodzą z widowni, by ustąpić miejsca nowym. Dotychczasowe debaty nie przyniosły nic realnego z tych mianowicie względów, że radzieckie klub P. P. S. nie działa jednolicie. Znajdujących się w tym klubie kilku zwolenników, p. Bogdała gwałtownie domaga się jego rehabilitacji i powołania go z powrotem na stanowisko wice-prezydenta miasta czemu kategorycznie sprzeciwia się większość klubu. Swary i cacze ględzenia przedłużają sprawę a traci na tem całe miasto. Najlepszem wyjściem z tego błędnego koła byłaby interwencja Województwa, które jaknajprędzej powinno zainteresować się stanem obecnym Magistratu zawierckiego.

Usiłowanie puszczenia w obieg fałszywych 50-groszówek.

Policja aresztowała H. Ligockiego zamieszkałego w Zawierciu przy ulicy Marszałkowskiej 23 i Jana Ormańczyka, zamieszkałego przy ul. Blanowskiej 104 za usiłowanie puszczenia w obieg fałszywych 50-groszówek.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Powstanie „Sowpoltorgu" pod znakiem zapytania.

Pierwsza rata kapitału została zapóźno wpłacona.

Przed pięciu miesiącami powstał projekt utworzenia instytucji handlowej polsko-sowieckiej, w skład której weszliby przedstawiciele obu stron. Kapitał zakładowy w wysokości miljona dolarów miałby być również dostarczony w połowie przez sowiety, a w połowie przez sfery przemysłowe polskie.

W sprawach „Sowpoltorgu" bawiła w Moskwie specjalna delegacja przemysłowców polskich. Pertraktacje były już na drodze do zupełnej finalizacji, kiedy niespodzianie wyniknął konflikt.

Oto zainteresowane sfery polskie spóźniły się 2 tygodnie z płaceniem pierwszej raty w wysokości 125 tysięcy dolarów. Jakkolwiek suma ta została następnie całkowicie wpłacona, jednakże „Wniesztorg" i „Koncesyjny Komitet", instytucje mające wejść ze strony sowieckiej w skład „Sowpoltorgu" stanęły na gruncie formalnym i orzekły, że zwłoka w wpłacie 125 tysięcy dolarów jest równoznaczna z zerwaniem przez Polskę umowy.

Sprawa ta będzie rozpatrywana 15 b. m. w Sownarkomie.

Jak informuje poselstwo sowieckie, istnieją wszelkie widoki, iż konflikt uda się załagodzić.

* *
*

W najbliższym czasie nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie polsko-sowieckiej izby handlowej.

Przewidywany jest udział przedstawicieli sowieckiego świata gospodarczego, którzy przybędą w tym celu do Warszawy.

Po uruchomieniu tej izby nastąpić ma wyjazd do Moskwy licznej wycieczki przemysłowców polskich.

Komitety obywatelskie do wyznaczania cen.

Uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o zapewnieniu podaży artykułów pierwszej potrzeby daje rządowi prawo oznaczania cen maksymalnych na chleb, mąkę, masło, smalec, mięso oraz wyroby masarskie i inne przetwory.

Rząd przygotował projekt rozporządzenia rady ministrów, mocą którego gminy miejskie i wiejskie oznaczać mają na artykuły żywnościowe ceny, których przekraczać nie wolno pod grozą kary więzienia i grzywny.

Projekt rozporządzenia rady ministrów jest już przygotowany i wejdzie w życie po zaciągnięciu opinji rady spożywców, zbierającej się w czwartek w Ministerjum spraw wewn.

Projekt rozporządzenia rządowego przewiduje komisje obywatelskie, złożone w równej części z przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłowców przetwórczych z jednej strony oraz spożywców z drugiej strony.

Dla wszystkich gmin komisje składać się mają z 6 członków, z których 3 reprezentuje rolnictwo, przemysł i handel, a 3 spożywców zorganizowanych w związkach i spółdzielniach.

Magistraty większych miast mogą ustalić liczniejszy skład komisji, ale z tem, że spożywcy zorganizowali mają połowę ilości członków komisji!

Od samych spożywców i od niezależnej śmiałej opinji publicznej zależy, czy nadmierne ceny znikną?

Kronika gospodarcza

Skasowanie ceł wywozowych. Rozporządzeniem Rady ministrów (D.U.R.P. Nr. 124 poz. 883) skasowane zostały cła wywozowe pobierane dotychczas przy eksporcie rud żelaznych oraz pirytów i wypałków pirytowych.

Zamknięcie fabryki. W Kaliszu zamknięto największą w tem mieście fabrykę pluszowną Müllera, zatrudniającą przeszło 1000 ludzi.

Wiosenne targi w Gdańsku nie odbędą się. Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. zarząd Międzynarodowych Targów Gdańskich uchwalił nie odbywać wiosennych targów gdańskich, tłomacząc to niemożliwością wzięcia udziału w nich przez firmy niemieckie z powodu wojny gospodarczej polsko-niemieckiej.

Zjazd izb przemysłowo-handlowych. W styczniu r. b. odbędzie się w Katowicach miesięczny zjazd izb przemysłowo-handlowych Rzplitej Polskiej. Na zjeździe tym omawiane będą kwestje aktualne z dziedziny życia gospodarczego oraz sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Obrady będą trwały 2 dni.

Budowa lokomotyw akumulatorowych w Polsce. W fabryce maszyn górniczych Tow. z o. p. w Katowicach-Załężu podjęto w ostatnich czasach budowę lokomotyw akumulatorowych. Jest to równoznaczne z otwarciem nowego działu produkcji w Polsce, nieistniejącego nigdy dotychczas.

Mizerja bankowa. W Polsce istnieje 86 instytucyj bankowych o łącznym kapitale zakładowym i rezerwowym 171,280,000 złotych. Ponieważ do końca roku 1928 wszystkie banki akcyjne wykazać muszą kapitał od 1 — 2 i pół miljona złotych, w wielu zaś bankach kapitały są znacznie mniejsze od tej normy, należy oczekiwać, iż przynajmniej połowa banków zlikwiduje się lub przekształci na kantory wymiany.

Projekt wewnętrznej pożyczki dolarowej. Sfery giełdowe komentują żywo projekt jednego z bankierów warszawskich o zaciągnięciu przez państwo pożyczki wewnętrznej w ten sposób, że Bank Polski za poręczeniem rządowem wypuściłby obligacje pożyczki dolarowej na 10 miljonów dolarów na wzór popularnej 6 proc. polsko-amerykańskiej pożyczki dolarowej. Pożyczka dla zachęcenia mogłaby być oprocentowana na 12 proc. od sta, a kupony dla wygody drobnych kapitalistów płatne byłyby co 3 miesiące, przyczem kupon mógłby być realizowany także zagranicą. Pożyczka miałaby prawo także wolnego wywozu, a rząd gwarantowałby, iż w ciągu 3 lat nie będzie ona skonwertowana. Projekt ten wydaje się bardzo realny. Obywatele polscy posiadają napewno przeszło 50 miljonów dolarów w bankach zagranicznych, 20 miljonów w szafach i kufrach a więc pożyczka miałaby zapewniony sukces. Udana pożyczka wewnętrzna przeprowadzona o własnych siłach wywarłaby bardzo korzystne wrażenie i ściągnęłaby do Polski kapitały obce.

Kredyty zamiast zapomóg. P. Krusche współwłaściciel firmy „Krusche i Ender" w Pabjanicach i poseł Pabjanic p. Lipski w ub. piątek przyjęci byli przez ministra Zdziechowskiego, proponując mu, aby sumy przeznaczone na wypłaty zapomóg dla bezrobotnych oddać przemysłowcom pozbawionym kapitałów obrotowych w formie oprocentowanej pożyczki w ten sposób przemysłowcy zdobędą możność powiększenia stanu uruchomienia swych zakładów i dadzą pracę i możność zarobkowania bezrobotnym. Minister zainteresował się szczerze tą propozycją, która uczyniona była prywatnie przez p. Kruschego i prosił go o zjawienie się w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż musi nad projektem tym naradzić się z kolegami, ministrami.

Giełda warszawska.

Warszawa, 12. I. stycznia.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7.00
Dolar — 7.00
Londyn — 34.00
Paryż — 26.85
Praga —
Wiedeń — 98.50
Włochy —
Belgja —
Holandja —
Szwajcarja — 135.20
Sztokholm —

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 12. I. (A. W.)

Żyto kongresowe 118. 1 693.5 fr. załadowania 22.50 Żyto kongresowe 116. 1. 681 fr. Warszawa 23.50

Tendencja zniżkowa, a obroty małe.

Kronika Olkuska.

Odznaczenie.

Związek straży pożarnych wojew. Kieleckiego zawiadamia, że Rada naczelna przyznała d. K. Królikowskiemu w Olkuszu medal srebrny za ofiarną i nieskazitelną służbę. P. K. jest naczelnikiem straży ochot. fabryki „Olkusz". Uroczystość udekorowania nastąpi w niedługim czasie razem z uroczystością dekoracji straży ochot. pomorzańskiej.

„Śmierć Okrzei".

Historyczny dramat na tle walk o wolność został odegrany przez amatorów w dniu 9 b. m. w Domu ludowym przy zupełnie przepełnionej sali. Sztukę odegrano starannie, lecz z nieco długimi antraktami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Ze straży pożarnych.

Odnośne władze zatwierdziły 13 komitetów przeciwpożarnych gminnych na terenie pow. Olkuskiego. Na czele tych komitetów stoją wójtowie, komitety zaś mają za zadanie utrzymanie w porządku i pogotowiu narzędzi przeciwpożarnych (osęków, wiader itp.) w tych wioskach, gdzie niema zawodowych straży pożarnych.

W tych dniach pożegnał tutejsze strony p. Stanisław Karpała, członek zarządu Związku okręg. straży ochot. w Olkuszu, oraz długoletni naczelnik straży Cianowickiej i założyciel 8 straży ochotniczych w tej gminie. P. Karpała, gospodarz z Cianowic, przeniósł się na stałe na nowe gospodarstwo w Kaliskie ogólnie żałowany przez tutejszych gminiaków, jako zasłużony i światły obywatel.

Z całej Polski.

Ofiara robotników na skarb.

Robotnicy warsztatów 6-go dywizjonu samochodowego we Lwowie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz Skarbu Państwa. Swego czasu postanowili oni ofiarować dwie godziny pracy tygodniowo przez trzy miesiące na rzecz skarbu państwa. Obecnie postanowili opodatkować się dobrowolnie kwotami na sumę 623 zł. płatnych w trzech ratach w pierwszym okresie budżetowym.

Oszczędności na oświacie.

Magistrat Łodzi zniósł ze względów oszczędnościowych przymus dokształcania młodzieży od 14 do 17 lat. Z istniejących na terenie Łodzi 400 oddziałów szkół wieczornych zostanie zredukowanych 300 oddziałów oraz 75 proc. nauczycieli.

Rozbiórka soboru w Warszawie.

Sprawa rozbiórki soboru na placu Saskim przy pomocy środków wybuchowych jest obecnie w stadjum nowej zwłoki. Ponieważ w planie rozbiórki tej budowli opracowanym przy współudziale komisarjatu rządu i zatwierdzonym przez Ministerjum robót publicznych przewidywana była norma jednorazowego zużycia do pojedyńczego ładunku wybuchowego 3 kg. trotylu jak stwierdziło ... śledztwo—kierownictwo budowy normę tę przekroczyło zużywając po 25 kg. tego środka wybuchowego, komisarjat rządu wytoczył sprawę sądową kierownictwu budowy o niezastosowanie się do prawomocnego, bo zatwierdzonego przez Ministerjum robót publicznych planu. Dalsza rozbiórka przy pomocy środków wybuchowych jest wobec tego do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd zawieszona, rozbiórka zaś przy pomocy środków zwykłych, jak już wspominaliśmy, jest ze względu na trwałość budowli niezmiernie kosztowną i trudną do przeprowadzenia.

Skandale bankowe.

W dniu 19 b. m. odnędzie się rozprawa o nadużycia częstochowskiej filji Banku Polskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób z byłym dyrektorem Zawadzkim i prokurentem Jackowskim.

Aresztowanie kierownika Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Na skutek decyzji sędziego śledczego został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Łodzi, A. Łatkowski, b. kierownik funduszu bezrobocia, który popełnił oszustwo na 2 tys. zł.

Sobowtór córki cara Mikołaja II.

Londyńska „Morning Post" występuje z ujawnieniami, wyjaśniającemi sensacyjne pogłoski o rzekomem odkryciu w Berlinie najmłodszej córki ostatniego cara rosyjskiego w osobie pani Anastazji Czajkowskiej.

Według informacyj, uzyskanych przez dziennik angielski ze sfer rosyjskiej emigracji, pani Anastazja Czajkowska jest wręcz zdumiewającym sobowtórem zamordowanej wraz z innymi członkami rodziny Mikołaja najmłodszej jego córki, która również to samo imię nosiła.

Za czasów caratu pani Czajkowska była damą dworu carowej, przyczem bardzo często używano ją do „udawania" wielkiej księżnej, przyczem zawsze nawet osoby bardzo dobrze znające Anastazję Mikołajównę były jaknajkompletniej wprowadzane w błąd.

Po rewolucji pani Czajkowska przez Bałkany uciekła do Berlina. Tam rosyjscy monarchiści zapragnęli wyzyskać jej zdumiewające podobieństwo do wielkiej księżnej w taki sam sposób, w jaki wyzyskiwano je na dworze petersburskim. Plan ten jednak zdradzony został bolszewikom, wobec czego nawet agenci Czeka kilkakrotnie organizowali zamachy na jej życie.

Po jednej z takich prób pani Czajkowska odmówiła jakiejkategorycznej pełnienia ofiarowywanej i nawet później narzucanej jej roli „carycy samozwańczyni" i uciekła przez Paryż do Londynu tym razem już zarówno przed swymi monarchistycznymi przyjaciółmi, jak i przed bolszewickimi wrogami. W Londynie żyła w ciągłej trwodze. Na ulicach ukazywała się stale zawoalowana, w towarzystwie dwuch przyjaciółek, oraz dwuch detektywów.

Powróciwszy w tajemnicy do Berlina, ukrywała się jaknajstaranniej przed swymi współrodakami, aż do chwili, gdy fakt nagłej choroby i przypadkowego przez kogoś „poznania" w niej córki Mikołaja, zdradził tajemnicę jej miejsca pobytu.

Sowiecki handel niewolnicami.

Prasa łotewska donosi o wykryciu w Rydze przez władze bezpieczeństwa rosyjskiej organizacji handlu niewolnicami z Ameryką. Organizacja ta posiadająca swych zaufanych ludzi we wszystkich punktach Łotwy, wywoziła przez łotewskie porty miesięcznie około 1500 osób z Rosji, przyczem uwagę zwracał fakt, że żony wszystkich tych emigrantów były młode i ładne. Po przyjeździe do Ameryki handlarze sprzedawali je do domów publicznych, otrzymując od $ do 15 tysięcy dolarów od „sztuki". Po uskutecznieniu tranzakcji wracali z powrotem do Rosji i po miesiącu jechali znowu pod innem nazwiskiem i z inną żoną.

Ze świata.

Przykład dla polskich kolei.

Jak donosi organ angielskich „Railway Gazette", bezpieczeństwo podróżowania w Anglji święciło w roku ubiegłym prawdziwy trjumf, mając do zanotowania tylko jeden wypadek śmierci wśród pasażerów. Dziennik dowiaduje się, że i w tym odosobnionym wypadku nie należy całkowicie winić kolei angielskich, gdyż, jak się później okazało poszkodowany cierpiał na serce, wskutek czego lekki wstrząs skończył się śmiercią. Kolej brytyjska ma w historji swojej w bieżącem stuleciu dwa takie szczęśliwe lata do zanotowania, mianowicie rok 1901 i 1908, w ciągu których nie zanotowano ani jednego wypadku śmiertelnego z pasażerami. Pewien znawca stosunków kolejowych przypisuje tak znaczny wzrost bezpieczeństwa na kolejach angielskich sprawności technicznej i karności personelu kolejowego.

Warjat w aeroplanie.

Niedawno w przestworzach powietrznych rozegrała się wstrząsająca scena. Pastor dr. Csiesarik jechał aeroplanem z Kasso do Preszburga. Nagle dostał podczas jazdy ostrego szału i rzucił się na pilota, usiłując go udusić. Dzielny pilot z trudem zdołał opanować sytuację i obezwładnić szaleńca, unikając katastrofy. Pastora oddano następnie do zakładu dla obłąkanych, skąd został niedawno wypuszczony, złożywszy przyrzeczenie, że już nigdy nie będzie próbował jazdy aeroplanem.

Walka z drożyzną.

Magistrat wiedeński wpadł na genjalny pomysł walki z drożyzną: postanowił mianowicie, że za każdym razem kiedy cena mąki pójdzie w górę, piekarze nie będą podnosili ceny chleba, lecz będą zmniejszać wagę bochenka. W ten sposób cena chleba pozostanie zawsze jednakowa i drożyzny nie będzie. Może by u nas również zastosować to do... ale nie, lepiej pomysłu nie podawać, bo może by go istotnie wykonano.

Popierajcie L. O. P. P.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 65)

— Więc pójdziesz, powiedz? Dam sto su za fatygę.

Chłopiec skrzywił się pociesznie.

— Sto su!.. Idę... będę miał pożytek.

— Dziś wieczorem, przed przedstawieniem, bardzo mi o to chodzi.

— Wieczorem! Dobrze! Dowidzenia!

Wypróżnił szklankę i oddalił się. Poszedł najpierw do teatru gdzie miał jeszcze robotę; potem zjadł śniadanie w skromnej restauracji.

W końcu zabierał się dotrzymać obietnicy, uczynionej koleżance.

Kiedy wychodząc z restauracji orjentował się, w którą iść stronę, zobaczył pogrzeb. Ludzie zatrzymywali się na chodnikach.

— Patrzcie!—mówiła jakaś kobieta, nie ma księży.

— Alboż księża potrzebni dla samobójcy! odparła inna, stara dewotka z twarzą żółciową.

— Samobójca?—zapytał Albinos.

Dewotka odpowiedziała:

— To jest człowiek, który powiesił się onegdaj w Virollay.

— Dobrył—rzekł Albinos,— to ten o którego chodziło.

Stara dodała:

— Żona jego pochowana na cmentarzu blisko. Clagny i jego więc tam wiozą. Dziś w porannych pismach pisali o tem..

Albinos ciekawy, poszedł za orszakiem.

Za karawanem jednokonnym szli obok siebie z odkrytemi głowami Roman Mequart i Jerzy Everard.

Rzeczywiście prowadzono Antoniego Everarda, którego znaleziono onegdaj wiszącego u belki w stodole w Virollay, na fermie Mequarta.

Dla wszystkich Antoni był samobójcą. Czyż nie przepowiadał wielokrotnie, że życie sobie odbierze?

Jerzy był smutny. Mequart przerażająco blady, wlókł się z trudem, wsparty na kiju.

Za nimi szli mężczyźni i kobiety, służący z fermy.

Orszak pogrzebowy przeszedłszy część miasta, skręcił na ładną wiejską drogę i wszedł na mały cmentarz.

Antoni miał być pochowany obok biednej Benedykty.

Spuszczono do dołu trumnę sosnową z ciałem Antoniego Everarda; Jerzy łkając rzucił pierwszą grudkę ziemi na ofiarę Romana Mequarta, który zatrząsł się, usłyszawszy stuk złowrogi.

Wszyscy obecni przedefilowali przed grobem, rzucając garść ziemi i rozeszli się. Dwoch służących uprowadziło Jerzego.

Kiedy się oddalili, grabarz zasypał grób.

Albinos był także na cmentarzu.

Pod wrażeniem pogrzebu zapomniał zupełnie o obietnicy danej koleżance.

Zamyślony usiadł na ławce.

Cmentarz był teraz pusty.

Śliczny był ten mały wiejski cmentarz z masą drzew iglastych.

Słońce zalewało światłem pole umarłych, ptaki śpiewały, goniąc się na mogiłach.

Naraz Albinos zadrżał.

Usłyszał tuż przy sobie żałosne łkanie.

Spojrzał w tę stronę i zobaczył kobietę czarno ubraną, klęczącą nad świeżym grobem.

Podniósł się, zbliżył ostrożnie i przypatrywał się kobiecie, na pół ukryty po za kamiennym pomnikiem.

Spojrzenie jego padło na krzyż kamienny, leżący na ziemi; krzyż ten pochodził z grobu, przy którym modliła się nieznajoma.

Albinos zbladł, boleśnie wzruszenie przeszyło mu serce, wyczytał na krzyżu te słowa:

Benedykta Everard
z domu Lecbenet.

Było to dla niego objawieniem.

— Pani,—odezwał się do nieznajomej, drżąc cały, tu była pochowana Benedykta Everard, z domu Lecbenet?

— Tak,—tak, odparła nieznajoma, patrząc ze zdziwieniem na młodego człowieka.

— Czy pani znała tę Benedyktę?

— O znałam! Biedna kobieta była moją najlepszą przyjaciółką!

— Z domu nazywała się Lecbenet?

— Tak.

Albinos przysunął się do nieznajomej.

— Pani, muszę z panią pomówić!—rzekł coraz więcej wzruszony.

— Kto pan jesteś?

— Powiem pani. Chodź prędzej! Gdzie będziemy mogli pomówić bez świadków?

— U mnie, o kilka kroków. Lecz co to znaczy?

— Powiem pani wszystko... chodź prędko, pilno mi dowiedzieć się..

Pociągnął gwałtownie nieznajomą, która była Marją, wierną przyjaciółką Benedykty, powiernicą jej trosk tajemnych, tę, która była matką dla Jerzego i która pozostała na fermie Everardów.

IX.

Bal wiejski.

Po morderstwie pana Barbequet, oberża pod „Złotem Słońcem" przechodziła wszystkie fazy upadku, jakie zwykle poprzedzają ruinę ostateczną.

W dwa lata po zbrodni, była to już tylko nędzna garkuchnia, nawiedzana przez „motłoch" jak mówiła Olimpia.

(c. d. n.)

OGŁOSZENIE.

W dniu 5-go grudnia 1925 roku zarejestrowano w dziale A. następujące firmy:

Nr. 2233. „Henoch Lubling“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Zawierciu, Piłsudskiego 41. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Henoch Lubling zam. tamże.

Nr. 2234. „Lewek Zalcberg“ sklep spożywczy w Zawierciu, Kościuszki 18. Firma istnieje od r. 1909. Właściciel Lewek Zalcberg zam. tamże.

Nr. 2235 „Wolf Słobnicki“ sprzedaż pieczywa w Zawierciu Piłsudskiego 11. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Wolf Słobnicki zam. w Zawierciu Piłsudskiego 11.

Nr. 2236 „Chaim Szlama Wajsbeker“ Drobny handel artykułami spożywczymi w Zawierciu, Górnośląska 22. Firma istnieje od roku 1922 Właściciel Chaim Szlama Wajsbeker zam. tamże.

Nr. 2237. „Herszlik Sztybel“ Handel galanterją w Zawierciu, Apteczna 21. Firma istnieje od r. 1898. Właściciel Herszlik Sztybel zam tamże.

Nr. 2238 „Izrael Reich“ — sklep spożywczy w Zawierciu, ulica Szeroka 16. Firma istnieje od roku 1910. Właściciel Izrael Reich zam. tamże.

Nr. 2239. „Rubin Szpiro“ Handel czapkami i kapeluszami w Zawierciu, Stary Rynek 45. Firma istnieje od r. 1910. Właściciel Rubin Szpiro zam. tamże.

Nr. 2240 „Mendel Gewercman“ Sprzedaż mięsa w Zawierciu, Piłsudskiego 26. Firma istnieje od r. 1923. Właściciel Mendel Gewercman zam. tamże.

Nr. 2241. „Stefanja Hilińska“ sklep spożywczy w Zawierciu, Blanowska 24. Firma istnieje od r. 1922. Właściciel Stefanja Hilińska zam w Zawierciu Blanowska 24.

Nr. 2242. „Jadwiga“ Bronisława Rudnicka Sprzedaż damskich kapeluszy w Zawierciu, Kościuszki 15 Firma istnieje od roku 1915 Właściciel Bronisława Rudnicka zam. w Zawierciu Domy Tow. Akc. rząd IV Dom VI.

Nr. 2243. „Bronisław Borówka“ Sklep spożywczy w Nowej Wsi gm. Poręba. Firma istnieje od r. 1925. Właściciel Władysław Borówka zam. tamże.

Nr. 2244. „Józef Samborski“ Sprzedaż mięsa i wędlin w Zawierciu, Piłsudskiego 43. Firma istnieje od r. 1905. Właściciel Józef Samborski zam. tamże.

Nr. 2245. „Jan Kotaba“ Cukiernia w Zawierciu, Kościuszki 18. Firma istnieje od r. 1923. Właściciel Jan Kotaba zam. tamże ulica Kościuszki 21.

Nr. 2247. „Stanisława Wilczyńska“ Skład apteczny w Zawierciu, Marszałkowska 10. Firma istnieje od r. 1901. Właściciel Stanisława Wilczyńska zam. tamże.

W dniu 2 grudnia 1925 roku dokonano w dziale B. następującej zmiany:

Nr. 48. „Warszawska Cukiernia i Restauracja, Spółka z ogr. odpow.“ Kapitał zakładowy wynosi zł. 36 000 i dzieli się na 12 udziałów po 3000 zł. udział.

Nr. 177. „Guszli“ Sp. akc. dla handlu surowcami hutniczymi i produktami metalowemi. Komisję likwidacyjną stanowią: 1) Jakób Jakóbowicz, 2) Emanuel Lieberman, 3) Mordka Berek Tenenbaum, 4) Mojżesz Grudman, 5) Henryk Landau, 6 Henoch Szpira, Komisja likwidacyjna dzieli się na trzy grupy: grupa C) Landau i Szpira. Za firmę podpisuje 3 członków komisji likwidacyjnej przyczem zawsze po jednym z każdej grupy. Przedsiębiorstwo niniejsze znajduje się od dnia 8 listopada 1925 r. w likwidacji.

108

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. „o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje publicznej do wiadomości, że dnia 15 stycznia 1926 r. o godzinie 10 w Zawierciu odbędzie się licytacja ruchomości składających się z cegły oszacowanych na zł. 600, należących do Zakł. Ceg. „Rolhan i S-ka“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dnia licytacji od godziny 10 rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Okręgowy Egzekutor
188 przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
St. Wilk

Zawiercie, dnia 7 stycznia 1926 roku.

Akta Karne 1925 r. Nr. 2820.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju J. Sendra. Ławnicy: Nowak, Chmist. Sąd Pokoju w Olkuszu na publicznem posiedzeniu dnia 10-go września 1925 roku, rozpoznawał sprawę Zalmy Goldszmidta oskarżonego o lichwę i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 32 Ust. o lichwie, art. 62 przep. o opł. sąd.

POSTANAWIA:

Mieszkańca m. Olkusza, Zalmę Goldszmidta S. Joska lat 25 skazać na grzywnę dziesięciu zł. z zamianą w razie niemożności na areszt przez 3 dni, oraz na zapłacenie jednego złotego opłaty sądowej.

Treść wyroku ogłosić w dzienniku „Iskra“ na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach zakładu jego na przeciąg 14 dni.

Wyrok nieostateczny podlega zaskarżeniu w ciągu 7 dni. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju (—) Sendra. Ławnicy: (—) A. Chmist (—) F. Nowak.

Za zgodność Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny). 192

Akta Karne 1925 r. Nr. 2895.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju J. Sendra. Ławnicy: Chmist, Nowak. Sąd Pokoju w Olkuszu na publicznem posiedzeniu dnia 10 września 1925 roku, rozpoznawał sprawę Jana Chruzika oskarżonego z art. 19 ust. o lichwie i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19 Ust. o lichwie 32 art. tejże ustawy art 59 K. K. art. 62 przep. o opł.

POSTANAWIA:

Mieszkańca m. Olkusza Jana Chruzika S. Antoniego lat 42, uznać winnym pobrania nadmiernej ceny za 1 i pół kg. bułek i skazać go na grzywnę piętnastu złotych z zamianą w razie niemożności na areszt przez pięć dni, oraz na zapłacenie jednego zł. 50 gr. opłaty sądowej.

Treść wyroku ogłosić w dzienniku „Iskra“ na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach jego zakładu na przeciąg dni 14.

Wyrok nieostateczny podlega zaskarżeniu w 7 dni. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju (—) Sendra. Ławnicy: (—) F. Nowak.

Za zgodność Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny). 191

Akta Karne 1925 r. Nr. 2938.

Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju J. Sendra. Ławnicy: Nowak, Chmist. Sąd Pokoju w Olkuszu na publicznem posiedzeniu dnia 10 września 1925 roku, rozpoznawał sprawę Jochyma Federmana oskarżonego o lichwę i uznając winę oskarżonego Jochyma Federmana za udowodnioną a Rajzli Federman nieudowodnioną na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 50, 138 K. K. art. 0 lichwie art. 62 przep. o opł.

POSTANAWIA:

Jochyma Federmana S. Arona Szlamy lat 60 uznać winnym nadmiernego pobrania za ½ kg. bułki i za handel w dzień świąteczny i w połączeniu kar za oba wykroczenia Jochyma Federmana skazać na grzywnę pięciu złotych z zamianą w razie niemożności na areszt przez dwa dni, oraz na zapłacenie pół złotego opłaty sądowej.

Treść wyroku co do kary za lichwę ogłosić w dzienniku „Iskra“ na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach jego zakładu na przeciąg 14 dni. Rajzle Federman uniewinnić.

Wyrok nieostateczny podlega zaskarżeniu w 7 dni. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) J. Sendra. Ławnicy: (—) F. Nowak. (—) A. Chmist

Za zgodność Sekretarz Sądu (podpis nieczytelny) 190

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Jest do sprzedania skład obuwia przy ruchliwej ulicy w Dąbrowie; warunki sprzedaży przystępne. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 156-1

Dom sprzedam punkt handlowy z wolnym sklepem i mieszkaniem Dąbrowa Sławkowska 4 158-1

Sprzedam całe urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Szeroka 18. 180-1

Sprzedam okazyjnie kosztki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, podwórze, oficyna drugie piętro 190

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Pokoju oddzielnego ewentualnie przy bezdzietnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia Administracja „Iskry“ pod „Samotny“. 194

Do wynajęcia garaż ogrzewany, elektryczne światło, może być użyty na skład lub inny cel. Wiadomość Aleja 12, I p. tel. 5-87 195

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Potrzebna bufetowa do restauracji pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Małachowskiego 30. 171-1

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 14 5-16

Różne.
10 groszy za wyraz.

Poszukuje się pięć tysięcy dolarów (5.000) na dobry procent i pod najsolidniejszą gwarancją hipoteczną. Wiadomość w Administracji. 174-1

Willa piętrowa z pięciomorgowym ogrodem przy ul. Naftowej w Sosnowcu do wydzierżawienia. Wiadomość u inż. Pętkowskiego w Bydgoszczy ul. Gdańska nr. 153. 175-1

Unieważniam weksel na sumę 0.000 zł. wystawiony Wł. Szwedkowiczowi dnia 2 października 1925 r. przez Ignacego Sidło. 172-2

Przestawszy pracować w firmie L. Rubin, za weksle żyrowane przezemnie z dniem dzisiejszym nie odpowiadam. Zainteresowani przeto zechcą wymienić takowe w powyższej firmie. J. Barankiewicz. 185

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Zgubiono na stacji w Sosnowcu akt rejentalny, papiery wojskowe i inne na imię Pałka Michał. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 120-1

Wojciech Kaczmarzyk zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec unieważnia. 140-1

Wincenty Maciantowicz zgubił świadectwo czeladnicze piekarskie. 160-1